Rok XIII. Nr. 27 SOSNOWIEC, piątek 28 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁ[ĘBIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Biblioteka Jagiellońska Kraków św. Anny 12

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a Telefon: 6.16.92, ...cji 6.14.97 ...ekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Saczewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Gospodarka polskiego przemysłu i handlu pod obstrzałem krytyki

Atak na kartele. Surowce kluczowe. Tajemnice „Polminu"

WARSZAWA, 27. 1. Sejmowa komisja budżetowa rozpatruje dziś budżet ministerstwa przemysłu i handlu. Dochody tego resortu preliminowane są w wysokości 28.200.000 zł. Wydatki w sumie 52.725.000. zł. Referat o tej części budżetu wygłosił na wstępie posiedzenia pos. Sikorski, po czym zabrał głos min. Roman.

Min. Roman, po uwagach ogólnych i analizie preliminarza budżetowego poruszył kilka kwestyj.

Na pierwszym miejscu wśród zagadnień interesujących ministerstwo jest idea uprzemysłowienia kraju.

Zeszłoroczne rezultaty należy uznać za pomyślne, gdyż wskaźnik wzrósł o 18 i pół proc.

W sprawie surowców — minister jest zdania, że należy podnieść produkcję surowców krajowych i uwolnić się jak najbardziej od przywozu surowców z zagranicy. W tym celu zaktywizowano działalność państwowego instytutu geologicznego. Dało to już dobre wyniki.

W Wielkopolsce istnieje możliwość odkrycia nowego słupa solnego, co może mieć znaczenie także z punktu widzenia naftowego.

Surowce kluczowe

Minister omówił obszernie surowce kluczowe, to jest żelazo, węgiel i nafta.

Chodzi przede wszystkim o rozwój produkcji hutniczej. Obecny poziom produkcji hut nie jest jeszcze wystarczający. Nowe huty powinny być budowane z myślą o centralnym okręgu przemysłowym i konieczności uprzemysłowienia pozostałych części kraju.

Minister przywiązuje dużą wagę do prac komisji hutniczej, powołanej w roku ubiegłym.

Wydobycie węgla wzrasta. Strukturę handlu węglem bada specjalna komisja. Ważny jest transport węgla drogą wodną w związku z centralnym okręgiem przemysłowym i planowanym zwiększeniem konsumcji węgla na wsi.

Kartele i etatyzm

Kartele mają pewną rację bytu w okresie kryzysu, są jednak zbędne i uciążliwe w okresie rozwijającej się koniunktury, gdyż stoją na straży istniejącego stanu rzeczy i **hamują dynamikę gospodarczą.**

Komisja antyetatystyczna, powołana w roku 1936 zakończyła swe prace z końcem roku ubiegłego. Wnioski zostały przesłane zainteresowanym resortom. Zostaną one opublikowane niedługo. Minister podał wytyczne, jakimi rząd zamierza się kierować przy unormowaniu zagadnienia etatyzacji. Przedsiębiorstwa zbędne zostaną sprzedane w ręce prywatne, lub zostaną zlikwidowane. —

Tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych będzie wymagało uchwały rady ministrów. Przedsiębiorstwa nieskomercjalizowane opłacać będą wyższy podatek obrotowy, by nie konkurować z inicjatywą prywatną. Będą one poza tym obłożone specjalną opłatą stałą na rzecz Skarbu.

Kontrola będzie gwarantować jednolitość polityki na tym odcinku.

Następnie minister omówił sprawy rzemiosła, przemysłu ludowego i chałupnictwa. Omówiwszy zagadnienia obrotu, tj. handlu wewnętrznego, zagranicznego i żeglugi, minister stwierdził że obrót jest częścią procesu produkcyjnego. Handel wewnętrzny masny uznać w zasadzie jak onależący do domeny liberalizmu.

Dyskusja

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu duże zainteresowanie wywołało przemówienie posła Ostafina, który drobiazgowo opisywał praktyki tolerowane, względnie uprawiane przez Polmin, a właściwie dyrektora kopalnianego Polminu, Szerausa.

Polmin kupuje mianowicie tereny naftowe nietylko od chłopów, ale często za pośrednictwem innych firm naftowych np. firmy „Jasło Lipinki" lub przez firmę „Zauski i Spółka". W tej właśnie formie 50 proc. udziału ma właśnie dyrektor Szeraus. Od sprzedaży, nabytych przez te firmy gruntów Polminowi, firmy mają zysk dochodzący do 150 proc. W pewnej chwili wywodów pos. Ostafina, min. Roman woła: „Kiedy to się działo!"

Pos. Ostafin: 23 i 25 kwietnia ub. roku.

Min. Roman: To dlaczego pan mi tego wcześniej nie powiedział?

Pos. Ostafin: Panie ministrze, ja buty zdarłem, chodząc, żeby się o tym czegoś dowiedzieć. Podobne interesy robi z Polminem firma „Polmen" i firma „Bieumen".

Za pośrednictwem adwokata Gotliba, który jest równocześnie zastępcą prawnym Polminu. Także czysto eksploatacyjny stosunek Polminu do złóż w Zachodniej Małopolsce z pominięciem Zagłębia Wschodniego uważa poseł Ostafin za wielce szkodliwy z punktu widzenia obronności kraju.

Żydzi z Zagłębia jadą do Palestyny

W tych dniach opuszcza Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie około 800 rodzin żydowskich. Wyjeżdżający udają się do Palestyny oraz Belgii i Francji.— Należy nadmienić, że w grudniu 1937 roku z Zagłębia wyjechało do Francji i Belgii 563 rodziny żydowskie.

Wojska japońskie cofają się

LONDYN, 27. 1. Z Szanghaju donoszą, ze w czwartek rano wojska japońskie zajęły miasto Lian-hsia tien, położone na południowy - zachód od Jenczau.

Z kół chińskich donoszą, że wojska japońskie ewakuowały pośpiesznie Szufu, gdyż groziło im okrążenie przez wojska chińskie. Pod naporem armii chińskiej wojska japońskie cofają się w kierunku północnym.

Zamach na Stalina

planowała gwardia proletariacka

BERLIN, 27.1. Donoszą z Moskwy **o sensacyjnym aresztowaniu 37 młodych oficerów dywizji proletariackiej,** nazywanej gwardią Stalina, stacjonującej stale w stolicy ZSRR. Mieli oni spiskować na życie Stalina. Oficerowie, pełniąc ostatnio służbę na Kremlu, zachowaniem swym wzbudzili podejrzenie agentów GPU. Jednemu z gepistów udało się zdobyć ich zaufanie.

Aresztowani oficerowie należą podobno do centrum trockistowskiego. Spodziewana jest gruntowna czystka w korpusie oficerskim dywizji proletariackiej, którą uważano ogólnie do tychczas za wyjątkowo „pewną".

Straż na Kremlu objęły wyborowe wojska GPU. i szkoła oficerska.

Nieudałe przesiedlenie w Sowietach

Zmarnowano 12 tysięcy dziewcząt

MOSKWA, 27. 1. Kampania werbunkowa młodzieży, głównie dziewcząt na Daleki Wschód zapoczątkowana, przeszło przed rokiem przez zonę wojskowego Chetagurowa, jak wynika z art. w „Komsomolskiej Prawdzie" dała niepożądane wyniki, ponieważ kampania ta nie była ani przemyślana, ani odpowiednio zorganizowana.

Na Daleki Wschód na skutek przeprowadzonej kampanii wyjechało w ciągu roku przeszło 12 tysięcy dziewcząt. Dotychczas przesiedlanie dziewcząt odbywało się żywiołowo. W szeregu wypadków organizacja komsomolskie wysyłały na Daleki Wschód ludzi niepewnych, moralnie słabych, nie zdyscyplinowanych, a nawet zdemoralizowanych.

Przybywała tam młodzież zwolniona z pracy za lenistwo i „chuligaństwo" oraz ludzie karani sądownie.

Przysyłano ludzi, których fachu nie można było zastosować na Dalekim Wschodzie, ludzi z rodzinami, których nie było gdzie ulokować.

Dla przybyłych na Daleki Wschód nie przygotowano ani pracy, ani mieszkań.

Część dziewcząt umieszczono w półsuterynach bez pościeli.

Wśród młodych dziewcząt znalazły się amatorki awanturniczych przygód.

Lukaschik otruł siebie i rodzinę

cjankiem wodoru

Czytelnikom pozostaje jeszcze świeżo w pamięci ponura tragedia rodzinna, jaka rozegrała się w noc sylwestrową w Chorzowie. Bohaterem tej tragedii był Karol Lukaschik, który w czasie kolacji sylwestrowej wytruł całą swą rodzinę, dosypując do wina nieznaną truciznę.

Nie stwierdzono wówczas, jaką trucizną Lukaschik pozbawił życia siebie i swych bliskich. We wnętrznościach zwłok ślady wskazywały na strychninę.

W dniu 25 bm przyszła do Chorzowa odpowiedź z warszawskiego Instytutu Ekspertyzy Sądowej. Raport brzmiał, że **Lukaschik otruł swą rodzinę i siebie straszną trucizną: cjankiem wodoru.**

Działanie tej trucizny jest tak straszne, że wystarczy parę kropel, by człowiek po spożyciu ich umarł.

Niepokojącym pytaniem jest, skąd Lukaschik miał tak silną i szybko działającą truciznę, bowiem — jak wiadomo — cianku wodoru w sprzedaży aptecznej lub drogeryjnej nie można otrzymać.

Lukaschik do popełnienia tej strasznej zbrodni przygotowywał się niezawodnie od dłuższego czasu. Jaki miał jednak powód, pozostanie to tajemnicą. W każdym razie upada głoszona dotychczas hipoteza, że Lukaschik otruł siebie i swą rodzinę pod wpływem zamroczenia umysłowego.

Milionowe zamówienia dla hut

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w szeregu hut na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim akcesoria kolejowe za sumę ponad 3 miliony złotych.

Trup na tylnym siedzeniu taksówki

Jak został zamordowany szofer Szlendak

Wczoraj o godz. 7-ej min. 35 rano pociągiem lwowskim przywieziono do Warszawy pod silną eskortą policyjną krwawego „upiora Warszawy", Władysława Skwierawskiego.

Jak zabił?

Przesłuchany bezpośrednio po aresztowaniu, całkowicie złamany psychicznie zbrodniarz przyznał się do potwornego czynu i szczegółowo opisał przebieg mrożącej krew w żyłach zbrodni.

Według jego własnych zeznań, wynajął on taksówkę śp. Szlendaka na kurs do Grudziądza.

Z ręką na rewolwerze siedział morderca za swą przyszłą ofiarą, czekając na dogodny moment, by go uśmiercić i opanować jego samochód.

Na drodze pojawiały się jednak wciąż to furmanki, to znów od czasu do czasu autobusy, czy samochody. **Wreszcie taksówka znalazła się pod Brodnicą. Cyniczny morderca opowiada, jak pod jakimś pretekstem polecił Szlendakowi zatrzymać auto. Obaj wysiedli z samochodu. Skwierawski zainteresował szofera jakimś szczegółem wozu, a gdy ten pochylił się, strzelił do niego z tyłu.**

Na szosie nie było nikogo.

Taksówka śmierci

Krwawy wampir pośpiesznie owinął zwłoki w pled i usadowił się na tylnym siedzeniu, za fotelem kierowcy. Sam zasiadł przy kierownicy, zawrócił i ruszył w stronę Warszawy. Upiorna to była droga. Ze zwłokami swej ofiary za plecami morderca szukał po drodze dogodnego miejsca dla porzucenia zwłok. Był jasny dzień, przejeżdżały furmanki, auto mijało przechodniów, lada nieostrożność, a ktoś mógł się domyśleć, jak straszną tajemnicę zawiera czarny „Steyer".

Koło godz. 15-ej (11 stycznia) maka bryczny samochód znalazł się pod Łomiankami.

Skwierawski udał się następnie do lasku młocińskiego, tam przy pomocy kilofa i łopaty wykopał mogiłę, wrzucił do niej zwłoki swej ofiary, zakopał grób i koło godz. 20-tej wrócił samochodem do Łomianek.

Pewny, że zbrodnia została dobrze zatuszowana, cyniczny zbrodniarz wyjechał do Bydgoszczy w odwiedziny do rodziny. Z Bydgoszczy nadał list do Chojnackich, właścicieli taksówki, w której jeździł Szlendak, donosząc o rzekomym zakontraktowaniu Szlenda da na cały miesiąc.

Zabawy i hulanki

W dniu 1 bm. morderca wrócił do Warszawy. Samochód z wytartym numerem taksówki i zmienionym numerem rejestracyjnym umieścił na podwórzu domu nr. 159 przy Al. Niepodległości, gdzie mieszkał.

Pomocnikowi dozorcy Szulcowi polecił, aby wymył dokładnie samochód wewnątrz i wyczyścił dywaniki.

Pięć następnych dni spędził na zabawach i hulankach w restauracjach warszawskich, pewny, że zbrodni jego nikt nie wykryje.

W tym okresie czasu nawiązał kontakt z biurem matrymonialnym „Postęp".

Właściciel biura matrymonialnego p. W. wynalazł Skwierawskiemu odpowiednią partię. Obaj wyjechali do majątku Reczki w Siedleckim do p. Dmowskiej, która miała być właśnie proponowaną przez p. W. „posażną panną". Ponieważ państwa Dmowskich nie zastano, Skwierawski i p. W. powrócili do Warszawy.

W dniu 21 bm. Skwierawski o godz. 8 rano przyjechał samochodem do garażów „Dżentelmeńskich" przy Al. Jerozolimskiej i tam — jak donosiliśmy — został zdemaskowany.

Wtedy rozpoczął się za nim pościg policyjny na wielką skalę. Zaalarmowano posterunki na granicach miasta pościg przeniósł się na prowincję.

12 godzin w Warszawie

A tymczasem, jak się okazuje, pewny siebie zbrodniarz przebywał w Warszawie. Z Okęcia powrócił na ul. Kwiatową i tam dokonał generalnego przeglądu maszyny, przewidując już wówczas, że czarny „Steyer" będzie musiał odbyć dłuższą drogę. Uzupełnił **braki w samochodzie, na ul. Puławskiej kupił kabel do motoru.**

Dopiero o g. 20, a więc w 12 godzin po zdemaskowaniu go i ustaleniu rysopisu, opuścił Warszawę, kierując się do Lublina. Tu zamieszkał w hotelu, a samochód oddał na przechowanie do garażu przy ul. Bernardyńskiej, gdzie poznano w nim skradzionego „Steyera". W dniu 22 bm. o g. 15 Skwierawski pociągiem warszawskim odjechał do Lwowa, gdzie dosięgło go ramię sprawiedliwości.

Kto wygrał na loterii?

W środę w dalszym ciągnieniu loterii padły wygrane:

Wygrane po 500 zł.

132 261 358 414 628 32 34 38 877 977 1166 538 616 968 90 2140 54 650 411 747

10046 146 438 64 73 541 785 91 11022 318 91 94 606 748 874 931 12335 469 521 20179 316 33 422 36 593 770 833 21042 668 701 21 853 22097 138 60 240 448 23335.

30079 224 67 456 500 764 883 970 31065 90 132 479 558 653 32168 217 326 33050.

40194 329 654 867 41088 365 452 505 55 66 70 3872 949 42040 64 600 789 86 927.

50486 635 58 784 810 976 51159 689 91 705 52018 98 145 355 469 778 965 53026.

60068 193 240 59 308 65 460 654 922 61101 41 92 262 98 389 552 699 867 997.

70123 438 573 875 71088 216 380 456 89 524 602 702 80 801 78 961 72000 241.

80077 124 75 324 85 654 724 95 875 81197 342 74 498 785 896 974 82070 95 502.

90056 119 233 67 94 478 564 790 873 91950 54 321 58 684 901 52 97 92271 622.

100174 231 305 953 404 25 583 101166 553 879 102106 344 646 95 816 22 902.

110106 539 746 880 960 62 87 111083 255 333 79 628 112099 145 54 233 86 325.

120178 242 95 457 932 121191 424 546 122050 372 709 99 569 123520 952 124034.

130010 43 107 312 572 657 662 131151 329 468 152106 645 809 26 133180 81 242.

140140 269 72 314 47 620 715 935 141010 354 37 780 142343 468 502 793 902 17 77.

150653 416 87 696 841 151196 393 711 24 152026 87 361 825 153107 229 591 641.

160122 35 98 250 683 851 161541 584 688 946 162002 334 569 626 907 58 71

170119 25 39 439 508 839 171002 41 182 304 489 505 703 900 172070 121 479 725.

180257 353 257 652 940 181018 45 86 166 224 367 411 84 761 948 182290 534 791.

190189 91 311 505 70 879 191068 152 80 329 672 789 859 931 43 192153 301 57 552.

Wygrane po 2.500 zł.

50 1408 2885 3078 259 679 4043 823 6431 742 941 7694 8123 9177 643.

20355 21711 282 431 543 635 22628 23596 27434 872 28037 454 866 29071 95.

30257 33284 34242 35358 35451 560 69 37617 38333 550 926.

40043 293 537 604 865 41176 333 42490 539 68 43170 322 98 936 44539 682 835.

51187 52800 53226 702 956 69 54206 562 803 55175 76 263 543 807 56126 31 385 437.

60244 611 954 61662 771 964 62546 976 63071 65296 67247 401 30 68153 343 69837.

80562 81115 415 731 82020 85 345 657 951 85 83937 84449 588 641 87575 88260.

91126 487 775 94980 92104 678 514 93046 672 847 94052 112 480 95765 96365.

100197 101248 102102 535 842 103053 104308 815 30 106014 690 832 107575 841.

10468 533 111056 119 26 328 112667 97 114414 533 728 870 115008 820 116099 418.

120445 579 807 121254 407 819 122495 928 123232 331 662 720 124415 125867

130659 131113 469 940 132197 133022 112 310 74 926 135113 807 136423 617 137339.

140796 141901 142872 946 143848 144110 319 410 145760 973 146258 770 930.

152019 43 480 93 574 705 806 151011 966 152109 153040 911 154055 722 42 60 155232.

160947 161562 828 162026 208 811 163358 824 902 164398 615 165875 929 167133.

170389 699 171252 172402 173658 171851 17500 864 176822 177747 178226 342.

181410 817 18182i 894 184186 737 185144 255 51 186242 836 187925 188361 653 69.

191515 192294 366 490 724 949 66 193244 377 867 194245 647 758.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

22)

Joinville, przez ambicję, nie poddawał się bólowi wobec uroczej Heleny, choć cierpiał strasznie od upadku z konia; przez sił poczynało mu braknąć, sił, ale nie odwagi, bo nie wydał najmniejszego jęku. Jednakże kapitan musiał go pod rękę poprowadzić.

Zresztą panowie ci nie stracili dnia na darmo, ponieważ już się rozglądali lepiej w tej ciemnej sprawie.

Ale do końca było im jeszcze daleko.

III

Kiedy Julian de Joinville i kapitan Cavaroc doświadczali tych przygód, Paweł Vitrac nie spoczywał bynajmniej na łożu z róż.

Około południa, gdy był jeszcze pod wrażeniem gwałtownych wzruszeń, jakich świeżo doznał, złożył mu wizytę agent, przyszedłszy doń z wezwaniem do sędziego śledczego, który się już zajął sprawą. Malarz przebył dwie godziny w kancelarii tego urzędnika.

Zastał tu ucznia swego, Skarbonkę, wezwanego także dla zeznań, a jeżeli Wanda nie została jeszcze zawiadomiona, to jedynie dlatego, iż policja nie zasięgnęła dotąd wiadomości o naturze stosunków jej z zelarzem. Ale i na Wandę przyjdzie miała kolej. Komisarz spisał nazwiska wszystkich gości, jakich zastał, i wszyscy mieli być badani, bez wyjątku.

Vitrac zeznał, że wcale nie rozumie owej sceny na balu i że nie zna odcięte głowy.

Dwaj przyjaciele, którzy słyszeli, jak wyszeptał imię kobiece, na jej widok, nie byli obecni przy badaniu, ażeby mu zaprzeczyć, a na teraz sąd nie myślał o nich zgoła.

Skarbonka, gdyby nawet był w możności to uczynić, niezawodnie wystrzegałby się obalać zeznania Vitraca, bo przywiązany był do swego mistrza, jak pies; ale nie obstawał już przy pierwotnych podejrzeniach o wstrętny żart uczniów ze współzawodniczącej pracowni. Skarbonka wywiedział się już dobrze w świecie artystów i nabrał pewności, iż uczniowie Cantillona nie trochę nie byli zamieszani w tej historii. Ohydną farsę te przypisał któremuś z nieprzyjaciół Vitraca. Bo nieprzyjaciół nigdy nie braknie temu, kto ma talent, a zwłaszcza gdy przy nim zarabia grube pieniądze.

Skarbonka wierzył jeszcze, że to była farsa i sędzia śledczy zdawał się być tego samego zdania. Zwolnił go razem z Vitracem, oznajmiając, iż ciąg dalszy zależeć będzie od wyświetlenia głowy w Mordze i od Śledztwa zarządzonego w szpitalach.

Gdyby się okazało, że nieboszczka leżała już na stole w szkole anatomicznej łatwo wykrytoby wtedy sprawcę ponurego figla i zaprzestanoby szukać nieistniejącego mordercy. Gdyby zaś poznaną została przy wystawieniu w witrynie Morgi, ten, który ją poznał dostarczyłby bezwątpienia wskazówek które pozwoliłyby wpaść na ślad winowajcy.

Vitrac wyszedł z gmachu sądowego wraz ze Skarbonką który mu za proponował pójść do Morgi.

Sala trupów znajdowała się stąd nie daleko, uczeń malarski uważał więc za naturalne iść tam, dla zobaczenia czy wystawienie głowy już nastąpiło.

Vitrac odmówił stanowczo, a gdy Skarbonka nalegał ze swą propozycją popierając ją powszechnym mniemaniem, iż mordercy zwykle krążą dokoła tego złowrogiego budynku, gdzie pokazują zwłoki ich ofiar, Vitrac pożegnał go dość niegrzecznie.

Skarbonka nie był przyzwyczajony do takiego postępowania z nim nauczyciela, a że nie rozmawiał z nim od czasu sceny na balu, doznał wielkiego zdziwienia, widząc, że unika gawędy o wypadkach nocnych.

Przypuszczać można, że Vitrac obawiał się być zniewolonym do wypowiedzenia, co myśli o tym wszystkim.

Uczeń przypisał to nagłe odejście, zdenerwowaniu wielkiego artysty.

W sekundę później nie myślał już o tym i szedł swobodnym krokiem do Cité.

Jan Dangalis, przezwany Skarbonką, stanowił ciekawy okaz artystycznej cyganerii paryskiej.

Ten artysta, lubujący się w najszaleńszych pomysłach, narwaniec i fantastyk, bo pewnego razu odbył pieszo podróż do Wenecji, malując po drodze portrety na zapłatę oberżystom, który nie spał pod gołym niebem — hulaka, spędzający prawie wszystkie noce w przeróżnych knajpach lub hotelach, był synem jedynakiem jak najcnotliwszej wdowy osoby prawdziwie świętej, którą do rozpaczy doprowadzał niewiele biając ją jednocześnie.

d. c. n.

KOBIETY w WOJSKU

w służbie pomocniczej

Postanowienia projektu ustawy o ochotniczej służbie wojskowej kobiet wywołały ożywioną dyskusję.

Jeden z najważniejszych artykułów projektu tej ustawy głosi, że obowiązkowi pomocniczej służby wojskowej podlegają obok mężczyzn również kobiety w wieku od ukończonych lat 19-tu do ukończonych lat 45 w razie ochotniczego zgłoszenia się do tej służby.

Kobiety, które ochotniczo zgłosiły się do przeszkolenia wojskowego i odbyły je, podlegają już obowiązkowi odbycia pomocniczej służby wojskowej narówni z mężczyznami.

Z racji różnej od mężczyzn konstytucji fizycznej i psychicznej kobiet i odmiennych ich zadań społecznych i rodzinnych, przypadną też inne zadania kobietom w pomocniczych służbach wojskowych. Rzeczą kobiet będzie przyodzianie i wyżywienie rzesz żołnierskich, służba sanitarna, gospodarcza, administracyjna, służba techniczna przy obsłudze telefonów i telegrafów, obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa, opieka nad dziećmi i t. p. Często też przypaść może w udziale kobietom praca zastępcza w biurach, fabrykach itd. na stanowiskach mężczyzn, którzy będą w boju. Może też zajść potrzeba przegrupowania kobiet z miasta na wieś, gdzie wieśniaczki nie będą mogły podołać w pracy na roli. Ustawa ureguluje też — i to jest rzecz bardz oważna — to, co się kobietom z tytułu tej pracy pomocniczej należy, nada im prawa te same, z jakich w takich wypadkach korzystają mężczyźni (renty inwalidzkie itp.).

Na marginesie tej sprawy warto przypomnieć jak zagadnienie to wygląda u naszych sąsiadów.

Otóż w Niemczech takie przygotowanie mas kobiecych do współdziałania na wypadek wojny jest prowadzone z wielkim nakładem pracy. Tam ustawa mówi jednak o obowiązkowej służbie kobiet na wypadek wojny. Przeszkolenie obejmuje działy: sanitarny, administracyjny, łączności, propagandowo-oświatowy — obok nich zaś studentki w okresie stud. obowiązane są wyszkolić się na specjalistki-instruktorki w służbie obrony przeciw lotniczo-gazowej i sanitarnej oraz propagandy..

Poza tym imponująco przedstawia się rozwój wychowania fizycznego kobiet. Jeżeli w t. zw. dniu sportowym urządzanym przez państwo, wzięło udział 500.000 dziewcząt, to jednak dowód, że cyfry sprawozdań z udziału w obozach sportowych i ćwiczeniach fizycznych nie są przesadzone, choć operują cyframi, na których widok bierze zazdrość lub budzi się podejrzenie.

Równie masowo szkolone są dla obrony państwa kobiety w Sowietach z tą różnicą, że tam, jako „w pełni równouprawnione", odbywają też przeszkolenie z bronią w ręku.

Mając więc z obu stron tak groźne przykłady przygotowywania się do wojny — musimy z konieczności ustosunkować się mocno do „projektów przymusowej służby kobiet w obronie kraju".

Wybory do rady miejskiej

W POZNANIU.

Urząd wojewódzki w Poznaniu doręczył tymczasowemu prezydentowi miasta inż Rungemu zarządzenie, dotyczące wyborów do rady miejskiej w Poznaniu.

Dniem zarządzenia wyborów jest 25 stycznia 1938 r. Dniem wyborów jest 24 kwietnia.

Równocześnie z zarządzeniem wyborów doręczono Zarządowi miejskiemu skład komisji wyborczych oraz okręgów i obwodów wyborczych.

Inżynierowie przeciw dewaluowaniu ich tytułu

Na marginesie projektu ministerstwa oświaty

Projekt ministerstwa oświaty, zmieniający przepisy o uzyskiwaniu tytułu inżyniera, wywołał olbrzymie poruszenie w świecie technicznym.

W tej sprawie w całej Polsce odbywają się zebrania zainteresowanych organizacyj zawodowych, które podejmują odpowiednie uchwały.

Technicy, absolwenci szkół średnich opowiadają się za projektem rządowym, natomiast organizacje zawodowe inżynierów uważają, iż projekt ten prowadzi do dewaluacji wartości tytułu inżyniera, który dotychczas osiągalny jest w wyniku poważnych studiów naukowych.

Nadanie tytułu inżyniera absolwentom szkół technicznych zawodowych, zdaniem inżynierów obniża znaczenie praktyczne tego stopnia naukowego, nadawanego przez wyższe szkoły akademickie.

Ostatnio na konferencji prasowej, zwołanej z inicjatywy naczelnej organizacji inżynierów R. P., najwyższej reprezentacji świata inżynierskiego, omawiana była sprawa projektu ministerstwa oświaty. Naczelna organizacja inżynierów stoi na stanowisku iż prawo nadawania tytułu inżyniera powinno być przekazane wyłącznie radom wydziałowym uczelni akademickich, które przyznają ten tytuł ludziom, mogącym się wylegitymować odpowiednim przygotowaniem faktycznym w dziedzinie naukowej i doświadczeniem praktycznym.

Analogiczne stanowisko zajmują i koła naukowe studentów politechnik polskich, które uważają, że nadanie tytułu inżyniera absolwentom szkół nieakademickich wprowadzi czynnik zapalny w stosunki panujące w środowisku inżyniersko-technicznym.

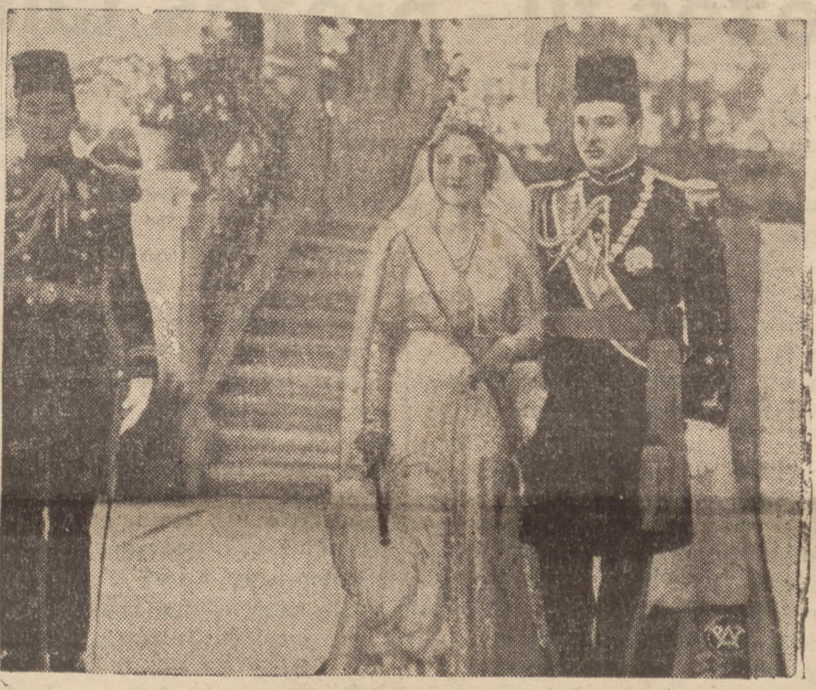
Projekt ministerstwa wprowadza bowiem możliwość uzyskania tytułu inżyniera ludziom, którzy nie posiadają pełnego wykształcenia fachowego. Absolwenci politechnik w myśl projektu posiadają prawo do tytułu: inżyniera dyplomowanego.

Dotychczas z pojęciem inżyniera związany jest fakt ukończenia studiów wyższych. Projekt ministerstwa wprowadzając dwa pojęcie inżyniera: inżyniera dyplomowanego i inżyniera (absolwenta szkoły nieakademickiej), stwarza na rynku formalną nadprodukcję inżynierów, nie przyczyniając się w najmniejszym stopniu do podniesienie ich poziomu naukowego i wykształcenia fachowego.

Tego rodzaju dwoistość tytułu zaspakajać może zamiłowanie do tytułomanii, ale w żadnym wypadku nie może rozwiązać palącego zagadnienia braku wykwalifikowanych sił inżynierskich, jaki odczuwany jest w chwili obecnej w związku z rozbudową różnych dziedzin naszego życia.

Projekt ministerstwa, zdaniem organizacji inżynierskich, doprowadzić może do wyludnienia szkół politechnicznych, co automatycznie spowodować musi w niedalekiej konsekwencji katastrofalny brak narybku inżynierskiego. I dlatego organizacje te są przeciwne zmienianiu dotychczasowego sensu tytułu naukowego „inżynier" na tytuł zawierający tylko i wyłącznie treść zawodową.

Brak inżynierów, twierdzą organizacje fachowe, może być usunięty w drodze uprzystępnienia wyższych szkół akademickich, przez obniżenie czesnego w politechnikach, zapewnienie młodzieży szerszej pomocy materialnej, oraz przez powiększenie liczby szkół technicznych, typu licealnego, których absolwenci przez dodatkowe studia na wyższej uczelni rozszerzaliby swoje wiadomości fachowe.



KRÓL I KRÓLOWA EGIPTU.

Na zdjęciu noszym król Egiptu Faruk I-y i królowa Farida, bezpośrednio po uroczystościach ślubnych.

NA FRONCIE POLITYCZNYM

ZMIANY W OZONIE.

W najbliższych dniach w wydziale robotniczym OZN. oraz w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych dokonanych ma być szereg mianowań. Przede wszystkim ustanowionych ma być kilku inspektorów wydziału wykonawczego. Jak podaje agencja „kabel", inspektorem takim został już mianowany p. Zdzisław Karr — Jaworski, b. redaktor „Dnia Pomorza".

REORGANIZACJA FRONTU MŁODYCH.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo". W najbliższych dniach mają zapaść ważne posunięcia organizacyjne i polityczne na odcinku młodzieżywym w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Podobno wszystie odcinki ruchu młodzieżowego mają być podporządowane wyłącznemu kierownictwu majora Galinatoa.

KONGRES ZZZ.

Agencja „Echo" donosi: Na posiedzeniu zarządu głównego związku wiązków zawodowych między innymi sprawami organizacyjnymi, zapadła uchwała o zwołaniu w marcu br. kongresu tej organizacji do Warszawy.

Triumf lotnictwa włoskiego

Rzym — Rio de Janeiro w 39 godzin 17 min.

Donieśliśmy pokrótce w depeszach o wyczynie trzech samolotow włoskich, które dokonały gigantycznego lotu Rzym—Rio de Janeiro ponad oceanem Atlantyckim,

pokonując trasę o długości 10.000 km w 39 godzinach i 17 minutach, przyczym sam lot trwał zaledwie 24 godziny i 20 minut.

Eskadra wystartowała z centrum lotniczego Włoch, Guidonii w składzie płk. Biseo, kpt. Moscatelli i por. Mussolini (najstarszy syn Duce). Samoloty, stanowiące ostatnie słowo techniki i wynalazczości włoskiej w tej dziedzinie, uzyskały przeciętną szybkość 420 km na godz., co stanowi niezwykły rekord przy tej kategorii ciężkich samolotów.

Niewątpliwie ten raid transatlantycki należy uważać jako wielki triumf lotnictwa włoskiego, bodaj że najlepszego w świecie, o ile idzie o śmiałość i brawurę wyczynów powietrznych.

Poza stwierdzeniem doskonałości maszyn potwierdza on również i wysoką klasę lotników włoskich, wszystkich trzech uczestników wojny abisyńskiej.

„Corriere de la Sera" pisze, iż czyn ten przekracza najśmielsze oczekiwania i wychodzi nawet poza pierwotne ramy lotu. Przeleciano ponad straszliwą pustynią i ponad bezbrzeżnym oceanem.

Młodzież Włoch faszystowskich dowiodła jeszcze raz, iż w epoce Mussoliniego nie istnieje słowo: niemożliwość.

W niedzielę, dn. 30 stycznia r. b. o godz. 12-tej w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Dr. Anny Wejs

odbędzie się żałobne nabożeństwo w Cerkwi Prawosławnej, o czym przyjaciół i znajomych zawiadamia

Rodzina.

Na szpaltach pism

NIE WOLNO BIĆ!

Na temat projektu wprowadzenia w Polsce kary chłosty „IKC" zamieszcza artykuł, w którym m. in. czytamy:

Adwokat z Bydgoszczy i poseł na sejm Zygmunt Sioda opowiedział się za wprowadzeniem w Polsce kary chłosty. Dnia 21 stycznia 1938 padły w komisji budżetowej Sejmu zdania niosące z sobą zatruty oddech minionych stuleci.

Na ziemie polskie powiało uczuciem grozy, przed zdumiunym krajem ukazała się zjawa najbardziej barbarzyńskiego i haniebnego poniewierania człowieka, zabijania czci i godności ludzkiej. Triumfujący nad przemocą okrucieństwa człowiek nie tak znów dawno uwolnił się od hańby kar cielesnych, położył kres deptaniu odwiecznych praw boskich i znęcaniu się nad swojem jestestwem, a oto już czają się ciemne siły nienawiści do skoku o ponowne zhańbienie człowieczeństwa.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Potrzeby Centralnego okręgu przemysłowego

w dziedzinie rozbudowy sieci komunikacyjnej

W izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem rad cy dra Z. Klonowskiego odbyło się po siedzenie komisji komunikacyjnej izby, w którym — poza radcami izby wzięli udział przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej w Krakowie, kieleckiej izby rolniczej, kieleckiej izby rzemieślniczej oraz automobilklubu kieleckiego w Zagłębiu Dąbrowskim.

Zebranie poświęcone było w pierwszym rzędzie omówieniu opracowanego przez izbę w Sosnowcu planu inwestycyjnego w dziedzinie rozbudowy sieci komunikacyjnej centralnego okręgu przemysłowego, w części wchodzącej w skład okręgu izby.

W wyniku dyskusji nad referatem, który wygłosił ref. Dojlido, stwierdzono, iż istniejąca sieć komunikacyjna w C. O. P. **w zakresie linii kolejowych, dróg kołowych i wodnych nie odpowiada potrzebom gospodarczym kraju.**

ROZBUDOWA SIECI KOMUNIKACYJNEJ.

Dla racjonalnej przebudowy układu gospodarczego, niezbędnym jest u stalenie takiego układu komunikacyjnego COP., który nie tylko rozwiąże zagadnienie komunikacji w COP., ale także odpowiadać będzie potrzebom gospodarczym wszystkich ośrodków produkcyjnych kraju.

Obszarami, które tworzą klucz takiego układu są — zdaniem komisji ziemie kieleckie, leżące między Wisłą a Pilicą.

Projektowany plan rozbudowy sieci komunikacyjnej rozwiązać musi za gadnienie połączenia i zbliżenia województw wschodnich z południowo - **zachodnimi, z uwzględnieniem Warszawy, jako ośrodka dyspozycyjnego,** a ponadto uwzględniać jego stosunek do układu dróg wodnych Wisły, Sanu i Pilicy.

ZANIEDBANIE W ZAKRESIE DRÓG KOŁOWYCH.

W zakresie dróg kołowych stwierdzono znaczne ich zaniedbanie. Realizacja programu prac w tej dziedzinie zakreślonego przez ministerstwo komunikacji oraz wytycznych kongresu drogowego, wymaga bardzo poważnego wysiłku finansowego w ciągu naj bliższego 30-lecia, idącego w setki milionów złotych dla samego tylko COP. Niemniej jednak plan ten musi być realizowany w celu stworzenia dogodnych warunków dla dystrybucji towarów i zmniejszenia odległości między poszczególnymi ośrodkami produkcyjnymi i konsumcyjnymi, przy czym na pierwszy plan wysuwa się problem u trwalenia nawierzchni dróg istniejących, a następnie budowy nowych dróg kołowych.

Pamiętając przy tym, że powiaty pińczowski, stopnicki i sandomierski nie posiadają odpowiedniego budulca, a zalegające w nich gliny są dobrym materiałem do wyroku klinkieru komisja uznała za wskazane podkreślić po trzebę powstania tam klinkierni produkujących materiał do budowy dróg których wymienione powiaty są prawie całkowicie pozbawione.

SPRAWA USPŁAWNIENIA WISŁY.

Ostatnim zagadnieniem komunikacyjnym jest sprawa usplawnienia Wisły, przepływającej na terenie COP. na długości 356 km., jako jedynej naj tańszej drogi dla transportu artykułów masowych z południowo - zachod nich i COP. ośrodków gospodarczych w kierunku centrum Państwa i Bałty ku i odwrotnie.

Ustalając w tych ramach swe wy stąpienie, komisja wysunęła następujące szczegółowe postulaty, dotyczące konieczności budowy następujących linii kolejowych:

1) Zawiercie — Pilica — Miechów — Busko — Staszów — Sandomierz — Sobów — Zawada — Włodzimierz —Wojnica — Kiwerce, wybudowanie której pozwoli wyzyskać istniejące odcinki dróg w województwach lubelskim i wołyńskim;

2) Radom — Iłża — Ostrowiec — patów — Iwaniska — Bogoria — Mędrzechów, z nawiązaniem do linii Szczecin — Tarnów — Muszyna — Orłów oraz

3) Kielce — Pierzchnica — Busko Zdrój — Solec Zdrój — Mędrzechów.

TRWAŁE NAWIERZCHNIE

Celem spełnienia zadań, zakreślonych drogom publicznym w COP., na leżałoby przede wszystkim ułożyć trwałą nawierzchnię na traktach: krakowskim, tarnowskim, nadwiślańskim oraz drogach samorządowych: Skarżysko Kamienna — Ostrowiec — Opatów — Sandomierz, Kozienice — Zwoleń — Ożarów — Sandomierz, Kielce — Opatów — Sandomierz, Busko — Nowy Korczyn — Tarnów, Racławice — Stopnica, Radom — Opoczno — Tomaszów.

TRZY MOSTY NA WIŚLE

W COP. Wisła rozdziela ośrodki gospodarcze rolnicze i surowcowe - przemysłowo od siebie. Utrzymanie prawidłowej gospodarki wymaga — zdaniem komisji — **wybudowania 3-ch stałych mostów na Wiśle, a mianowicie: pod Nowym Korczynem, Szczucinem, Sandomierzem i Annopolem, aby umożliwić ko munikację pomiędzy poszczególnymi ośrodkami gospodarczymi.**

Dajemy głos

Prezes tu - prezes tam...

O komulację stowarzyszeń

Na łamach „Expresu Zagłębia" poruszono bardzo ważne zagadnienie, a mianowicie kwestię przerostów orga nizacyjnych. Obserwując przejawy pracy społecznej, trzeba stwierdzić, że na tym odcinku powstał duży chaos który powinien być radykalnie z naszego życia usunięty. Rozbudowa życia organizacyjnego jest aż nadto wy raźna i dlatego nie daje realnych korzyści.

Naprzykład w naszym Zagłębiu nie ma najmniejszego osiedla, gdzieby nie było kilkunastu lub kilkudziesięciu organizacyj, prowadzących tar dzo nędzny żywot. Szuka się różnych środków sanacji, narzeka na zebrań nienie członków, apatię i bierny sto sunek społeczeństwa do organizacyj, lecz niestety środki zawodzą.

Np. w naszej miejscowości, liczącej o koło 25 tys. mieszkańców jest ponad 60 organizacyj i stowarzyszeń. Jak przyjdzie urządzić jakiś obchód lub święto państwowe to napotyka się na duże trudności, bo nie ma kto pracować.

Gdzie leży przyczyna zła? Otóż w tym, że jedni i ci sami ludzie zaan gażowani są w kilku organizacjach. Zajmują stanowiska prezesów, skarbników lub sekretarzy jednocześnie.

Nawet te same twarze członków spotyka się w różnych organizacjach. Nic dziwnego, że nie mogą wykazać się należytymi wynikami prac, co w konsekwencji pociąga za sobą ich nieżyt. Ileż to organizacyj pod względem ideologicznym jest do siebie zbliżonych, czy więc nie byłoby wskazane, żeby rozproszkowane organizacje sca lić. Napewno praca pójdzie lepiej. Zniknie zmora składek, a członkowie będą aktywniejsi. Dlatego też autorowi artykułu należy przyklasnąć.

Społecznik.

Dąbrowa otrzyma połączenie z Łagiszą

Nowy plan robót drogowych

Wydział drogowo - budowlany magistratu w Dąbrowie, na czele którego stoją inż. C. Uthke i inż. Krupski o pracował już nowy plan robót drogowych, jakie będą przeprowadzone w roku bieżącym.

Na pierwszym planie jest ulica My dlice od kop. „Paryż" do granicy Będzina, gdzie jezdnia długości 400 mtr. bież. ułożona zostanie kostką na betonie.

Na drugim planie jest budowa no wej ulicy Robotniczej. Tu również wy budowany zostanie most na Przemszy dzięki któremu dzielnica ta otrzyma połączenie z sąsiednimi gminami, a w szczególności z gminą Łagisza.

Ponadto do jednej z ważniejszych inwestycyj, jakie będą przeprowadzone na terenie miasta należy zaliczyć jeszcze roboty przy regulacji Pogorii.

Regulacja przeprowadzona będzie na przestrzeni od garbarni do ujścia Czarnej Przemszy.

Dotychczas dróg o ulepszonej nawierzchni (klinkier lub kostka) na te renie miasta znajduje się 12.918 mtr., dróg wyłożonych brukiem 10.645 mtr. i szosy 13.839 mtr. Chodników jest 48.330 mtr.

Sprawcy napadu pod Siewierzem

w rękach policji

Jak donosiliśmy onegdaj wiecz. nie znani sprawcy dokonali napadu na bunkowego na szosie Siewierz — Tar nowskie Góry.

Podczas napadu, jadącym na fur mance Dancygierowej i Wajnetajnowi osobnicy ci skradli 315 złotych. Jak zeznali poszkodowani sprawców było dwóch.

Dzięki energicznemu śledztwu sprawcy napadu już onegdaj dostali się w ręce policji.

Byli to dwaj mieszk. wsi Ożarowice pow. będzińskiego, a mianowicie 28 letni Roman Kocot i 24-letni Franciszek Fronczek.

Aresztowani do winy się przyznali grozi im kara do 5 lat więzienia.

Ś. p. Z. Kowalska

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

W dniu 23 bm. zmarła w Krakowie znana na terenie Sosnowca działaczka społeczna śp. Zofia z Majewskich Kowalska. Odszedł od nas człowiek o wysokiej wartości moralnej i obywatelskiej. Od wczesnej młodości śp. Zofia Kowalska oddana była duszą i sercem pracy dla sprawy narodowej. W roku 1905 brała wybitny udział w organizowaniu strajku o szkołę polską.

W Sosnowcu zorganizowała Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Samopomoc Społeczną Kobiet. Zasiadała w radzie miejskiej w Sosnowcu, przewodniczyła „Rodzinie legionowej" przy okręgu Zw. Legionistów Polskich. Ponadto była członkinią wielu organizacyj społecznych i charytatywnych.

Odznaczona była Krzyżem Niepodległości i Krzyżem za walkę o szkołę polską.

Ś. p. Z. Kowalska niestrudzoną była w pracy — mimo ciężkich ciosów, jakie Ją spotykały w ostatnich latach Umiała zamknąć w sercu ból i rozpacz po stracie syna i w wypełnianiu służby dla Polski szukać ukojenia.

Wiadomość o Jej śmierci wzbudziła głęboki smutek w sercach tych, wszystkich którzy się z nią bezpośrednio sty kali przy pracy.

Oby Jej ziemia lekką była za życie ciężkie i mozolne, a pełne walk....

DRZAZGI.

Pogoda

Nie można zaprzeczyć, by bieżąca zima była dokuczliwa. Śnieg wprawdzie spadł dość duży, ale zniknął wkrótce.

Obecna pogoda z rozjaśnieniami słonecznymi i przy zwyżce temperatury nie wróży srogiej zimy. Słyszy się raczej zdanie, że zima się skończyła...

Cieszy się z tego najwięcej uboższa ludność, pozbawiona ciepłej odzie ży i węgla na opał. Zresztą każdy wy czekuje wiosny z utęsknieniem. Już ponoć ogrodnicy zabierają się do bielenia i cięcia drzew.

Ale są w Zagłębiu ludzie, których ciepłe i słoneczne dni przyprawiają w zły humor i spędzają im sen z oczu.— Chcieliby koniecznie silnych mrozów nawet 30 i 40-stopniowych, bo chodzi im o zaopatrzenie się w zapasy lodu na urządzenie lodowni.

Są to rzeźnicy.

Rzeźnicy, jak można wywnioskować z ich rozmowy, nie mają wcale lodu i dlatego ich interesy są poważnie zagrożone. Wysłuchują każdodziennie komunikatów radiowych o pogodzie, lecz niestety Pim jak na złość zapowiada: deszcz, słońce, deszcz słońce, a ani słowa o mrozie.

Nasi „biedni" rzeźnicy znaleźli się więc na lodzie.... (p.)

—oOo—

Przy głośniku

KONCERT WYBITNYCH ARTYSTÓW.

W koncercie dzisiejszym transmitowanym przez Polskie Radio z sali Warszawskiej Filharmonii o godz. 20.00 wystąpi **jako solista pianista amerykański, uczeń słynnego polskiego pianisty Józefa Hoffmana, Shura Czerkasky, który odegra koncert c—moll op. 18 Rachmaninowa. Drugim solistą będzie Wiktor Brégy artysta wykona sześć pieśni Maliszewskiego, artystom akompaniuje orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza fińskiego Mikołaja van der Pelsa. Ponadto orkiestra wykona pod batutą zagraniczne go goścía — Mozarta Symfonię Jowiszową i Prokofiowa Symfonię Klasyczną. Koncert poprzedzi pogadanka dr. Emilii Elsnerówny.**

KOMEDIA MOLIERA.

Dziś o godz. 19.00 radiosłuchacze będą mieli możność zapoznać się z doskonałą satyrą Moliera pt. „Pocieszne wykwintnisie" W Polsce mało kto zna ten utwór; w szkołach go nie czytają, w teatrze nie grają, gdyż rzecz jest za krótka. „Pocieszne wykwintnisie" Moliera to pierwsza komedia w której błysnął jego świetny talent w całej pełni. Przekład satyry jest dziełem Boy'a - Żeleńskiego opracowania radiowego dokonał Jan Mierzowski.

Burzliwe zajście policji z biedaszybikarzami

podczas likwidacji nielegalnych odkrywek pod Dańdówką

Przedmiotem wczorajszego procesu były burzliwe zajścia między tłumem, a policją na terenie towarzystwa sosnowieckiego w pobliżu Dańdówki.

W dniu 1 października ub. roku oddział policji udał się wraz z drużyną likwidacyjną tow. sosnowieckiego pod Dańdówką w celu zniszczenia nielegalnych odkrywek. Była godzina 23.

Późną porę wybrano do likwidacji szybów, dlatego by uniknąć ewentualnych starć z bezrobotnymi, ci jednak tkwili jeszcze w szybikach i pilnowali je.

Po pierwszym strzale ładunku amonitowego, danym przez drużynę likwidacyjną, tłum ludzi wyszedł z szybików.

W stronę policji i przybyłych robotników posypały się złowrogie okrzyki, kamienie, wreszcie strzały rewolwerowe. Wywiązała się regularna bitwa. Tłum wzrastał z minuty na minutę, przy czym grad kamieni i pocisków z broni palnej stawał się tak gęsty, iż policja, aby nie ulec przewadze, zdecydowała się na odwrót.

W batalii rannych zostało kilka osób po obu stronach.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu zasiedli wczoraj główni prowodyrzy pamiętnego zajścia, które tylko dzięki opanowaniu policji, nie przybrało groźniejszych rozmiarów i nie pochłonęło ofiar w ludziach.

Po całodziennej rozprawie sąd wydał wyrok późnym wieczorem.

Skazani zostali: Kartocha Władysław z Klimontowa, ul. Główna 3 — na rok więzienia, Mieczysława Kijewski (Klimontów, Szosowa 63), Stefan Fudała (Klimontów, Główna 1), Józef Garncarz (Klimontów, Główna 36) Józef Waligóra (Dańdówka, 11 Listopada 21) i Marian Chrostek (Klimontów, Główna 10) — na dziesięć miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Pozostałych oskarżonych sąd z braku dostatecznych dowodów winy, uwolnił.

Na froncie pracy

Przyjęcie do pracy robotników

w hucie „Katarzyna" i „Feniks"

Huta „Katarzyna" w Sosnowcu przyjęła z powrotem do pracy 180 robotników, którzy w grudniu ub. roku zostali zredukowani.

W hucie „Feniks" w Będzinie po ukończeniu remontu pieców przyjęto do pracy 30 robotników.

Zlikwidowanie zatargu

W FABRYCE FÜRSTENBERGA.

W Polskich zakładach przemysłu cynkowego — Fürstenberga w Będzinie wynikł zatarg. Robotnicy pracujący na akord otrzymywali płace niższe od zwykłych stawek dniówkowych. Dyrekcja fabryki ponadto przesunęła do pracy gorszej wynagradzanej pięciu robotników, którzy upominali się o uregulowanie zarobków akordowych.

W tej sprawie w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, która nie doprowadziła jednak do ostatecznego załatwienia zatargu.

Dopiero w bezpośrednich pertraktacjach, pomiędzy dyrekcją fabryki a sekretarzem Angierem postulaty robotników zostały uwzględnione i zatarg zlikwidowano.

Restauracja — Kabaret — Dancing

„SAVOY"

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

Tel. 61-861. Podziemia tel. 61-304.

Od soboty 15. I. 38 r. kompletna zmiana programu:

SIOSTRY SKALSKIE: tańce nowoczesne — — — — — — —
ZOSIA TOKARSKA: nowe przebojowe piosenki — — — —
Irena i Jimmy: HUMORYSTYCZNA AKROBATYKA —
na życzenie P. T. Gości dadzą swój numer: W chińskiej palarni opjum — — — — — — — — — — —
ABDUL SWENGALI: powtórnie prolongowany
Nowe cuda — nowe zręczności palców. —
Całość uzupełnia popularna orkiestra
MIEDZIANSKIEGO. — — —

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

Na ul. Będzińskiej stoi na środku trotuaru słup kamienny, o który wieczorem potykają się przechodnie, gdyż ulica jest w tym miejscu słabo oświetlona. Słup ten został się po przesuniętym swego czasu płocie. Na jaką pamiątkę stoi on dotychczas — nie wiadomo.

* * *

Most na ulicy Rybnej jest utrzymany w tak opłakanym stanie, że łatwiej jest przebrnąć przez rzekę, niż przez olbrzymie kałuże błota znajdujące się na moście.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—oo0oo—

Uchwała nadzwyczajnego zebrania

ODDZIAŁU GRODZKIEGO Z. N. P. W SOSNOWCU.

W Sosnowcu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie oddziału grodzkiego ZNP., na którym prof. Wyspiański złożył następujący wniosek:

„W znanym oświadczeniu 14 pism z Dziennikiem Poznańskim na czele zamieszczony jest zarzut, że czynniki kierownicze ZNP. działają według instrukcyj „Kominternu". Nadwyczajne walne zebranie oddziału grodzkiego ZNP. zwraca się wobec tego do osób dotkniętych tym zarzutem z żądaniem, aby przeciw redaktorom wzmiankowanych pism wniosły skargi z odpowiednich artykułów prawa do sądów R. P." Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

WYPADKI GRYPY WZMAGAJĄ SIĘ.

Z tych względów wydaje się nam wskazanym zapoznać czytelników ze środkami które każdy, przy pierwszych objawach tej choroby powinien zastosować. Grypa zaczyna się przeważnie od przeziębienia, połączonego z uczuciem ogólnego zmęczenia i osłabienia. Występują ponadto bóle kończyn, krzyża i głowy. Jest zrozumiałym, że w wypadku zachorowania na grypę należy bezwzględnie położyć się do łóżka i zasięgnąć porady lekarza. W międzyczasie jednak koniecznym jest natychmiastowe zażycie tabletek Aspiriny, które wywierają korzystny wpływ na przebieg grypy i nie jednokrotnie chronią od różnorodnych późniejszych komplikacyj

Z tych względów w najlżejszych nawet przeziębieniach stosuje się natychmiast Aspirinę.

— **POGADANKA DLA ROLNIKÓW.** Ostatnio odbyły się dwie pogadanki weterynaryjno - hodowlane we wsi Wygiełzów na temat „Znaczenie higieny w wychowie i karmieniu zwierząt domowych" i w Ząbkowicach na temat „Dlaczego obowiązują wszystkich ustawy o zgłaszaniu chorób zaraźliwych u zwierząt domowych". Obie pogadanki wygłosił dr. Kazimierz Goliszewski, rejonowy lekarz weteryjnarii wydziału powiatowego w Będzinie. Bardo licznie zebrani gospodarze z dużym zainteresowaniem słuchali wykładu tak, że każda pogadanka wraz z dyskusją trwała około dwuch godzin

Bale i zabawy

W ZAGŁĘBIU.

Bale legionowe w Dąbrowie mają już swoją tradycję i utartą opinię, że na nich można się dobrze i wesoło ubawić. Tegoroczny bal, który odbędzie się 1-go lutego w salonach resursy zapowiada się doskonale. Gospodarze czynią starania, aby goście mogli się wesoło ubawić. — Wielką atrakcją balu będzie bogato ozdobiony kotylion, ponadto gości czeka wiele miłych niespodzianek.

Protektorat nad balem objęli: generał dywizji Narbut - Łuczyński, wojewoda Wl. Dziadosz dowódca dyw. śląskiej płk. Sadowski, starosta J. Boxa, płk. Gorczyński, prez Trzęsimiech i prezes okr. Zw. Legionistów Zagł. Dąbrowskiego, wicepr. Almstaedt.

Grono uczestników i absowentów kursów handlowych dr. K. Stattlera w Będzinie urządza jutro w salach reprezentacyjnych domu sierot doroczny bal z bogato urozmaiconym programem.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Grodźcu w sobotę dn. 29 bm. o godz. 6 wiecz, urządza w sali klubu grodzieckiego towarzystwa zabawę taneczną.

Nauczycielstwo i koło opieki szkoły nr. 3 w Czeladzi urządza dnia 1 lutego w salach klubu tow. Saturn bal kotylionowy Zysk przeznacza się na cele funduszu szkolnego i pomocy biednym dzieciom szkolnym. Początek o godz. 21.

Uroczystość otwarcia świetlicy

W SOSNOWCU.

Dnia 30 bm. o godz. 12 w budynku fabryki A. Deichsel w Sosnowcu odbędzie się uroczyste otwarcie nowej świetlicy.

W nowowybudowanej świetlicy znajdą pomieszczenie organizacje społeczne jak: Liga Morska i Kolonialna, LOPP, Zw. Strzelecki oraz ochotnicza straż ogniowa.

—000—

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Na dole kopalni Saturn podczas pracy uległ wypadkowi M. Majka z Czeladzi. Majce drzewo zraniło rękę.

— **ZEBRANIE REZERWISTÓW W DĄBROWIE.** Dnia 30 bm o godz. 10-ej rano odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. rezerwistów w Dąbrowie.

Wiadomości bieżące

Piątek 28 Styczeń	Dziś: Juliana Jutro: Franciszka Wschód słońca: 7,23 Zachód słońca: 16,15

Do 1-go lutego bezpłatnie otrzyma każdy „Expres Zagłębia"

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc luty.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

tylko zł. 2.— miesięcznie.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Zawierciu w sali kina Stella — dwa gościnne występy świetnego artysty Eugeniusza Bodo; po południu komedia muzyczna „Ciotka Karola" (dozwolona dla młodzieży), wieczorem komedia muzyczna pt. „Podróż poślubna". Początek przedstawienia popołudniowego o godzinie 5, wieczorowego o 8.30.

W sobotę po południu o godz. 5 przedstawienie dla młodzieży z gościnnym występem Eugeniusza Boo. Dana będzie komedia pt. „Ciotka Karola". Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 2. Dorośli dopłacają po 20 gr od osoby. Bilety zniżkowe kredytowane i passe-partout nieważne.

W sobotę wieczorem o godz. 20,30 komedia muzyczna pt. „Podróż poślubna" z gościnnym występem Eugeniusza Bodo. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, telefon 61824.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Córka Samuraja
PATRIA — Dama Pikowa
EDEN — Droga w nieznane
RIALTO — Wzgardzona.

—oOo—

— **KOLENDA W SOSNOWCU.** Dziś od godz. 14 ul. Aleja Mireckiego, począwszy od ul. Piłsudskiego aż do Rudnej jednocześnie obie strony 2-ch księży.

— **OPŁATEK REZERWISTÓW.** Zw. rezerwistów koło Sosnowiec - Sielec urządza jutro o godz. 20 w salach domu społecznego w Sosnowcu uroczystość opłatkową z zabawą taneczną.

— **OPŁATEK RIOK-u W SOSNOWCU.** Dnia 29 bm. (sobota) o godz. 19 Robotniczy instytut oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego w Sosnowcu urządza dla swych członków tradycyjny opłatek. Zgłoszenia na opłatek członkowie winni dokonać najpóźniej do dnia 28 bm. w lokalu przy ul. Sienkiewicza 17 a, gdzie też otrzymają bliższe informacje.

Śmierć na torze kolejowym

Kolejarz pod kołami pociągu

Onegdaj w godz. popoł. na stacji Łazy miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 53-letni Franciszek Fronczek, zwrotniczy stacji Łazy

W tym dniu Fronczek pełnił służbę w pewnym oddaleniu od stacji. Toteż będąc po służbie i chcąc się jaknajprędzej dostać do domu, **usiłować wskoczyć do brankartu pociągu towarowego, idącego z Sosnowca w stronę Łaz.**

Jednakże skok Fronczka był tak nieszczęśliwy, że wpadł on pod koła wagonu, które obcięły mu obydwie nogi.

W parę godzin po tym Fronczek w ciężkich męczarniach wyzionął ducha.

Tragiczny ten wypadek, zakończony śmiercią Fronczka na kolejarzach, zatrudnionych w Łazach wywarł przygnębiające wrażenie.

Zwłoki Fronczka zabezpieczono w wagonie kolejowym na stacji Łazy do decyzji władz sądowych.

O trwałą nawierzchnię
NA ULICY NOWOPOGOŃSKIEJ W CZELADZI.

Stan ulic w Czeladzi jest naogół dobry. Są jednak ulice, których stan jest naprawdę opłakany. Do nich należy zaliczyć ul. Polną, Borową i Nowopogońską.

W czasie roztopów ulice te zamieniają się w bajora. Najbardziej we znaki daje się mieszkańcom Czeladzi ulica Nowopogońska. stanowiąca główną arterię komunikacyjną pomiędzy Sosnowcem, Czeladzią i G. Śląskiem.

Pojazdy rozpryskują błoto na przechodniów, na okna i ściany domów. O ucieczce w bok nie ma mowy, bo po obu stronach ulicy zamiast chodników są głębokie rowy napełnione wodą. Magistrat nie opiekuje się ulicą Nowopogońską, gdyż podlega ona nadzorowi wydziału pow. w Będzinie Życzeniem ogółu mieszkańców jest, by ulica Nowopogońska była zabrukowana nawierzchnią trwałą, np. klinkierem przynajmniej na odcinku zabudowanym.

——000——

Pożar w fabryce
„DŹWIGNIA" W SOSNOWCU.

Wczoraj o godz. 10 rano wybuchł pożar w fabryce „Dźwignia" w Sosnowcu. Ogień powstał od przewodu kominowego i przerzucił się na dach fabryki.

Przybyła na miejsce miejska straż ogniowa ogień ugasiła. Straty wynikłe z pożaru są niewielkie.

——000——

Pieczyste z „Azorków"
sporządzano w Czeladzi

Od pewnego czasu w Czeladzi ginęły psy, nietrzymane na uwięzi. Na skutek składanych zameldowań władze policyjne doszły do przekonania, że psy są wyłapywane, a następnie zabijane i konsumowane.

W ub roku zanotowano w Czeladzi podobne wypadki.

W toku energicznego śledztwa policja wpadła na trop sprawców kradzieży psów.

W czasie rewizji w mieszkaniu Mikulskiego przy ul. Legionów w Czeladzi znaleziono kilka zabitych „Azorków" które przygotowywane były na pieczeń.

Dwa psy rozpoznano. Były one własnością pp. Witwickiego i Sinklera

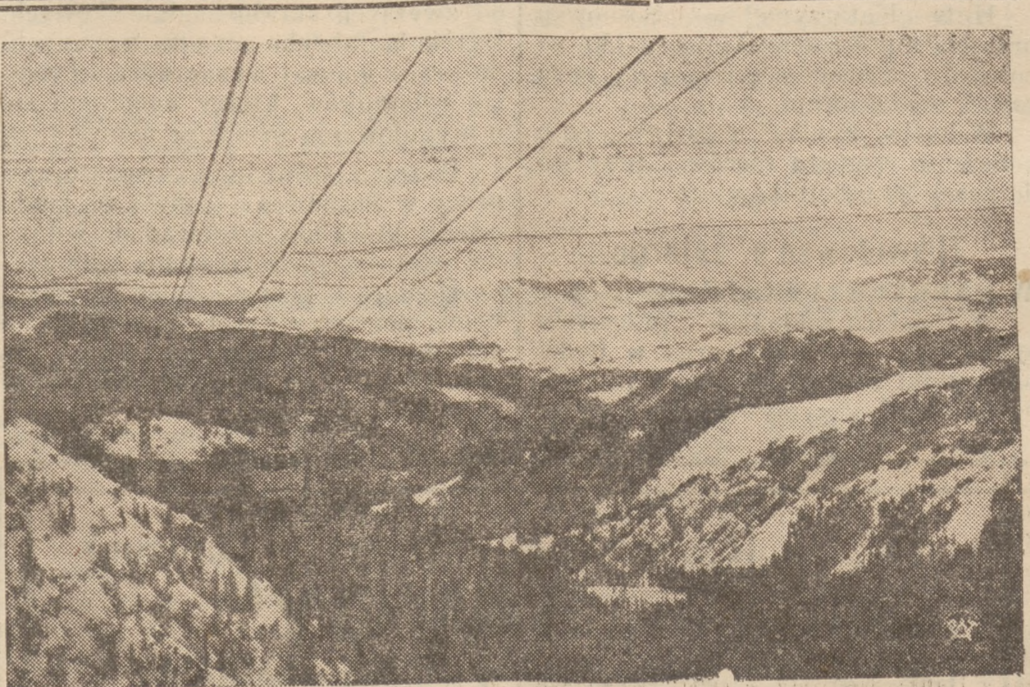
Pistoletem od nieznanego osobnika
postrzelił się ciężko w nogę

Onegdaj w godzinach popołudniowych pod fabryką „Światowit" w Pohulance pod Myszkowem miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu wskutek własnej nieostrożności uległ Stanisław Majewski, mieszkaniec Myszkowa.

Przybyły pod fabrykę Majewski w stanie podchmielonym, posiadał ukryty w prawej kieszeni spodni pistolet automatyczny, z którego **przez własną nieostrożność wystrzelił, raniąc się ciężko w prawą nogę, powyżej kolana.**

Bezpośrednio po wypadku Majewski w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala Ubezp. Społ. w Zawierciu. Podczas rewizji broni przy Majewskim nie znaleziono, tłumaczy on, że **pistolet przed samym wypadkiem otrzymał od nieznanego mu osobnika,** a gdy po wypadku odprowadzany był do domu, broń została mu zabraną, znowu przez nieznanego osobnika.

Odnalezieniem broni zajęła się policja.



PIĘKNO KRAJOBRAZU TATRZAŃSKIEGO.

Na zdjęciu naszym piękna panorama tatrzańska, widziana z Kasprowego Wierchu. W głębi wagonik kolejki linowej na trasie.

Kurs nowoczesnego
POLEROWANIE MEBLI.

W dniach od 24 do 28 bm. w sali spółdzielni zjednoczonych stolarzy w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego 16) przeprowadzony został kurs nowoczesnego polerowania mebli systemem piroksylinowym (natryskowym), najnowszymi lakierami nitrocelulozowymi i nitropoliturą oraz lakierami dla przemysłu galanteryjnego.

Kurs wzbudził duże zainteresowanie i odbędzie się jeszcze w drugim turnusie.

Polerowane nowym systemem meble odporne są na wszelkie wpływy atmosferyczne, na kwasy, alkalja oraz przy centralnym ogrzewaniu mieszkań nie zmieniają połysku.

Towarzystwo „Nobiles" fabryka farb i lakierów w Włocławku jest pierwszą w Polsce, która przeprowadza własnym kosztem kursy i pokazy, aby zapoznać fachowców z techniką polerowania, stosowaną już od lat w Ameryce i na Zachodzie. Kurs z ramienia fabryki przeprowadził instruktor p. T. Jędrzejczyk.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 28 stycznia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Włoskie utwory mandolinowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Dziecko źle kochane. 17.50 Przegląd wydawnictw 18.10 Uczmy się pisać po polsku. 18.39 Pogram na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.35 Płyty. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Piątek 28 stycznia

11.40 Płyty 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka 14.25 Wiadomości bieżące 14.33 Wiadomości giełd. 14.35 Płyty 18.45 Ogrodnik śląski. 18.45 Program na jutro. 19.35 Płyty 23.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 29 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Audycja południowa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni. 16.15 [illegible] Pogadanka aktualna. 17.00 Świat w oczach szlachcica. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Wiadomociści sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert ork. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Z ZAWIERCIA.

Prezydent Kowalski
KOMISARZEM POW. w ZAWIERCIU.

W tych dniach nadeszła z Kielc do Zawiercia wiadomość, że zarząd powiatowego koła POW w Zawierciu z prezesem p. Witoldem Lubicz-Sawickim na czele został rozwiązany.

Rozwiązania zarządu koła dokonał zarząd okręgowy POW. w Kielcach, zaś powodem do rozwiązania było nienależyte wykonywanie przez zarząd koła obowiązków statutowych.

Komendantem komisarycznym w miejsce rozwiązanego zarządu mianowany został prezydent miasta Zawiercia p. Czesław Kowalski. Przejęcie władzy i akt koła dokonał prezydent Kowalski w dniu wczorajszym.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

45)

— Pozostało mi tylko — podchwycił Daniel — jeszcze osiem weksli po dziesięć tysięcy franków każdy, do zapłacenia, w ratach trzymiesięcznych. Na pana tylko mogę liczyć w zadość uczynieniu swemu podpisowi; i jeżeli się zgodzisz, ja się obowiązuję robić to, czego będziesz wymagał.

Lardinois uśmiechnął się ironicznie

Do uczucia gniewu, którego doznawał z powodu pasierba, przyłączyło się uczucie zadowolonej dumy, której źródła datowały jeszcze z epoki dawnej, kiedy pułkownik Chantouvert zaszczycał go swą przyjaźnią, trochę lekceważąco.

Lardinois był zawsze zazdrosny o swego przyjaciela Chantouverta, o jego piękność, rozum i odwagę; było to uczucie głuche, nieokreślone, lecz przenikało wszystkie postępki przemysłowca.

Później to samo uczucie obudziło w nim namiętność dla wdowy po swym przyjacielu; chciał posiadać kobietę, którą przyjaciel jego posiadał; następnie ta zazdrość przeniosła się na Daniela, który reprezentował tak dobrze swego ojca.

Wreszcie Lardinois, sam przed sobą nie przyznając się do tego, był tyle głupim, iż go drażniło gdy słyszał, jak mówiono w jego domu: „Pan de Chantouvert", kiedy on w tymże domu był tylko Lardinois po prostu, wzbogaconym dorobkiewiczem.

Daniel zbyt był rozsądny, ażeby do swego imienia przywiązywać coś więcej po nad zaszczytne wspomnienia przeszłości, z którymi było połączone; ale Lardinois ubrdał sobie, że pasierb traktuje go przez nogę i wściekał się na to.

Była to jedna z jego słabostek.

— Więc, krótko mówiąc, mój chłopcze, masz osiemdziesiąt tysięcy franków długu?

— Tak, panie.

— I te weksle wystawiłeś dla zapłacenia za ów świetny pałac?

— Tak, panie.

— To sprzedaj pałac.

— Pałacyk nie należy do mnie.

— To niech właścicielka go sprzeda, możesz tego od niej zażądać; albo niech sama zapłaci weksle.

Po raz pierwszy Daniel okazał zniecierpliwienie.

— Nie o to tu chodzi. Ja sam, ja sam winien jestem osiemdziesiąt tysięcy franków. Ja sam obowiązany jestem zapłacić! Czy chce pan za mnie to uczynić?

Przemysłowiec namyślał się.

— Ha, więc dobrze, zapłacę, ale pod warunkiem, że opuścisz Francję. Nie chcę mieć cię dłużej u siebie. Dam ci na koszta podróży zagranicę a tam radź sobie, jak potrafisz. Potrzeba ci liczyć się z życiem, ażebyś się wyleczył ze swych szaleństw. Mam korespondentów w Brazylii, polecę cię im. Oto moje warunki; możesz je odrzucić

— Przyjmuję — odparł Daniel, nie okazując najmniejszego wzruszenia.

Po tym ojczymowi podziękował chłodno i oddalił się, ażeby matkę uprzedzić o wyjeździe.

To rozwiązanie uradowało go zupełnie.

Podpisy jego nie będą protestowane, a przez oddalenie zgasi w sobie niedorzeczną namiętność, która była przyczyną jego ruiny.

Teraz prawie się wstydził, że miłość swą poświęcił prostej awanturnicy.

Miał w sobie tyle siły, że opuścił kraj, nie zobaczywszy się z Klarą.

Wyjechał z mocnym postanowieniem, iż życiem pracy okupi swe szaleństwo i poprzysiągł sam sobie, że dopiero wtedy powróc do Francji, gdy będzie mógł ojczymowi oddać tę sumę, którą mu tenże pożyczył

Pan Lardinois dał mu zresztą bardzo mało pieniędzy i stanowczo zabronił żonie, ażeby go zaopatrzyła potajemnie... kryjomu i Daniel musiał pożyczyć od braci Desroches z ich oszczędności.

I opuścił Francję, spodziewając się, że skutkiem odjazdu jego ustaną wszelkie kłótnie między ojczymem i jego matką i że spokój odrodzi się w domu, skąd znikł z jego powodu.

Lecz tymczasem stała się rzecz najbardziej szalona i niedorzeczna, a spokój jaki nastał, dzięki wyjazdowi Daniela, przetrwał bardzo krótko.

* * *

W dwa tygodnie po odjeździe tym pan Lardinois siedział w swym gabinecie, gdy lokaj oznajmił, że jakaś bardzo ładna kobieta pragnie z nim pomówić.

Lardinois nigdy nie uganiał sie za kobietami, lekceważył je nawet i nie pojmował, jak można dla nich popełniać szaleństwa.

Za młodu, zmieniał kochanki bardzo prędko, po tym szczerze pokochał pierwszą żonę i był jej wierny; teraz kochał matkę Daniela, a nade wszystko kochał swój kantor, interesa i dobrobyt.

Jednakże, gdy młoda piękna kobieta weszła do biura, zadrżał od stóp do głowy.

Zaszła w nim zmiana raptowna, zupełna.

I później kiedy o tym opowiedział Didierowi, zauważył:

„Zrozumiałem, iż przeszła mnie iskra elektryczna, jak w piętnastym roku życia".

d. c. n.

Obłędna zazdrość przyczyną zbrodni

Trup kobiety z poderżniętym gardłem

Wstrząsające odkrycie w lasku toruńskim

Toruń został onegdaj wstrząśnięty wiadomością o potwornej zbrodni na tle zazdrości, który ofiarą padły dwie osoby.

Na przedmieściu Torunia w lasku przechodząca tamtędy młoda para Grabowska i Lubiszewski, dokonała potwornego odkrycia.

Pod drzewem w kałuży krwi leżały zwłoki kobiety z poderżniętym gardłem tak, że głowa odpadała od tułowia.

Zaalarmowano policję. Wkrótce okazało się, że zamordowaną jest 17-letnia Zofia Grodzka, córka robotnika, zamieszkała przy ul. Koszarowej.

Kiedy do mieszkania rodziców zamordowanej udał się policjant, aby zawiadomić ich o tragedii, natknął się na podwórzu domu, w którym mieszkają Grodzcy na leżącego człowieka. **Był to b. ciężko ranny 20-letni Zygmunt Stawski. Miał on zdruzgotaną głowę i dawał słabe oznaki życia, a przewieziony do szpitala zmarł.**

Na miejscu zbrodni pojawili się aspirant Królikowski i podprokurator Walewski.

W wyniku śledztwa ujęto w Rubinkowie pod Toruniem potwornego mordercę w osobie robotnika, 21-letniego Tadeusza Zielińskiego.

Zamordowana była jedna z pięciu córek robotnika Grodzkiego i była matką dwumiesięcznego dziecka. Morderstwo zostało na niej dokonane z potwornym okrucieństwem.

Morderca przycisnął ją do drzewa i przeciął szyję, tchawicę i uszkodził kręgosłup. Natomiast Stawski został zamordowany pałką.

Istnieje przypuszczenie, że Zieliński był ojcem dziecka Grodzkiej, która jednak porzuciła go i obdarzyła swymi względami Stawskiego.

Przyczyną obu zbrodni jest więc obłędna zazdrość.

MILION W RABCE

Wyniki ciągnienia czwartej klasy czterdziestej loterii

Cicha i spokojna zazwyczaj, o tej porze — między sezonami — Rabka, poruszona została sensacyjnym wydarzeniem o którym dowiedziała się cała Polska za pośrednictwem radia.

Oto w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czternastej loterii klasowej główna wygrana, milion złotych, padła na numer 17276 będący w posiadaniu mieszkańców tej miejscowości. Sensacja była tym większa, że właściciele poszczególnych ćwiartek są to ludzie przeważnie ciężkiej pracy, dla których wygrana stanowić będzie zupełny przewrót w ich dotychczasowych warunkach bytu.

Zanim będziemy mogli ogłosić szczegółowe wiadomości, dotyczące wybrańców Fortuny, co nastąpi w najbliższej przyszłości, podajemy narazie garść ogólniejszych informacji.

Jedną z ćwiartek zdobył jako nagrodę w zawodach sportowych, urządzanych przez miejscowy oddział Związku Rezerwistów p. Stefan Kondys czeladnik murarski z Rabki. Nagrody w tych zawodach stanowiły rozmaite przedmioty, ofiarowane przez obywatelstwo Rabki, a ową szczęśliwą ćwiartkę ofiarował ze swej strony kolektor, p. Andrasz. Ale p. Kondys nie jest samolubem, więc dopuścił do swego losu, jako wspólników dwuch kolegów po fachu, pp. Jana Mrożka i Ignacego Sienkowicza, z którymi dzieli się wygraną.

Następna ćwiartka należy do grona funkcjonarjuszów kolejowych z Rabki, i Chabówki. Są to pp.. Stefan Trzeb, Kazimierz Zych, Tadeusz Kabasz i siedemnastu ich kolegów.

Trzecia ćwiartka jest w posiadaniu również mieszkanki Rabki p. Julii Lubowej.

Ostatnia wreszcie ćwiartka wywędrowała z Rabki do Cieszyna i jest własnością obywatelki tamtejszej p. T. M.

Ponieważ podział losów na pięć części obowiązuje od czterdziestej pierwszej loterii wymienione osoby wygrały po 200.000. Przyszły milion przyniesie właścicielom pojedyńczych części losów po 160.000 zł., ale za to będzie ich nie czterech, lecz pięciu, napewno nie mniej szczęśliwych ze swej wygranej, aniżeli dotychczasowi „milionerzy".

Z tego zestawienia widzimy, jak znacznie powiększyły się sznase wygrania. Warto więc niezwłocznie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii klasowej bo ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego br. Główna wygrana tej klasy wynosi 100.000 zł., a nadto plan przewiduje między innymi jedną wygraną 50.000 zł., dwie po 25.000 zł., 4 po 20.000, 3 po 15.000, 8 po 10.000, czterdzieści po 5000 zł. itd.. ogółem 10.500 wygranych na sumę 1.468.000 złotych.

Lustracja ekspozytury

FUNDUSZU PRACY.

Wczoraj odbyła się lustracja ekspozytury wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Zawierciu. Lustracji dokonał mgr. Stanisław Baran, inspektor biura głównego Funduszu Pracy w Warszawie

Kontrola gospodarki

SAMORZĄDU POWIATOWEGO.

Onegdaj z ramienia Związku rewizyjnego samorządu terytorialnego przybyła do Zawiercia komisja lustracyjna, która rozpoczęła kontrolę działalności i gospodarki powiatowego związku samorządowego w Zawierciu.

—XX—

Z OLKUSZA.

(o) **WALNE ZEBRANIE ODDZ. PCK w WITERADOWIE.** Onegdaj w Witeradowie pod Olkuszem odbyło się walne doroczne zebranie oddziału PCK pod przewodnictwem p. Okrajniowej. Na czele zarządu oddziału stanęli pp.: Bolesław Glanowski — prezes i Sławico — zastępca. Wśród wielu projektów postanowiono założyć własną orkiestrę smyczkową.

(o) **NOWE KÓŁKO ROLNICZE.** W Szodrkowicach, pow. olkuskiego z inicjatywy miejscowego nauczyciela p. Skibińskiego powstało kółko rolnicze. Prezesem kółka został wybrany p. Jan Jankowski i zastępcą p. Jan Tomczyk.

(o) **CYKL ODCZYTÓW O BETONIARSTWIE.** Z inicjatywy zarządu koła olkuskiego Zw. rezerwistów rozpoczęto cykl odczytów o betoniarstwie. Po wyjaśnieniu znaczenia przeszkolenia przez prezesa p. K. Kowalskiego, wiceprezes koła p. B. Wlazło, wygłosił pierwszy odczyt onegdaj przy wielkim zainteresowaniu rezerwistów.

(o) **POŻAR.** Z powodu wadliwej budowy komina, spłonął dom Zofii Mitkowej w Jerzmanowicach, gm. Sułoszowa.

—000—

Panie nie chcą

JEŹDZIĆ OSOBNO

Związek Izb przemysłowo-handlowych wystąpił do ministerstwa komunikacji z wnioskiem o zniesienie specjalnych przedziałów dla kobiet w pociągach dalekobieżnycch.

Wniosek ten umotywowany jest tym, że, jak wynika z obserwacji, panie niechętnie korzystają ze specjalnych przedziałów, które są często wolne, wówczas gdy mężczyźni muszą tłoczyć się na korytarzu.

Nie negujemy, że tak jest istotnie, ale skasowanie osobnych przedziałów nie wydaje się słuszne. Jest wiele pań które przy nocnym przejeździe chętnie z nich korzystają.

Przedziały dla kobiet istnieją na kolejach w zachodniej Europie i nie należałoby dążyć do ich całkowitego skasowania.

Co najwyżej, można ograniczyć ilość tych przedziałów tak, by znajdował się jeden na dwa wagony.

Ks. Radziwiłł otrzyma

TYLKO PENSJĘ.

W Ostrowie odbyło się w tamtejszym sądzie grodzkim przyjęcie zobowiązania od opiekuna ks. Michała Radziwiłła p. Kazimierza Beninga.

Jedna z warszawskich agencyj prasowych donosi, że p. Bening zwrócić ma uwagę na rozrzutny tryb życia księcia, powodujący stałe jego zadłużenie. W związku z tym przewidywane jest wyznaczenie księciu pensji w granicach 5 do 6 tys. złotych miesięcznie.

Barbarzyństwo XX-go wieku

Amerykańscy senatorowie żądają zachowania prawa lynczu

Sześciodniowe obrady w senacie

Senat amerykański jest od trzech tygodni widownią niezwykle podnieconych obrad z uwagi na konsekwentnie stosowaną taktykę obstrukcyjną senatorów demokratycznych, reprezentujących stany południowe, **pragnących utrącić wszelkimi środkami t. zw. ustawę antylynczową.**

Ustawa ta przewiduje udzielenie władzom związkowym pełnomocnictwa ścigania w trybie postępowania karnego funkcjonariuszy policji, którzy dopuszczą do dostania się uwięzionych Murzynów w ręce tłumu.

Taktyka obstrukcyjna, stosowana przez przeciwników ustawy, polega na tym, że poszczególni mówcy **od trzech tygodni nieprzerwanie przemawiają, chcąc w ten sposób nie dopuścić do głosowania nad ustawą.**

Obstrukcje organizuje w pierwszym rzędzie Ellender ze Stanu Lousiana, który sam przemawiał 6 dni, odczytując przez kilka godzin z rzędu cytaty z dzieł o stosunkach wzajemnych poszczególnych ras w Egipcie, w Persji i w Indiach.

Ellender oświadczył m. in., że uchwalenie wspomnianej ustawy doprowadziłoby w końcowym wyniku do realizacji całkowitego równouprawnienia Murzynów w Stanach Zjednoczonych i zarzucił inicjatorom ustawy, oportunistyczne przygotowywanie następnej kampanii wyborczej przez zjednywanie sobie ludności murzyńskiej.

Senator Bilba oświadczył, że w razie potrzeby przemawiać będzie bez przerwy kilka miesięcy, aby uchronić kobiety i córki amerykańskie przed niebezpieczeństwem całkowitego równouprawnienia Murzynów.

Przewodniczący senatu przeciwdziała opozycji wymienionych senatorów, przedłużając posiedzenia senatu do 10 godzin na dobę, ażeby w ten sposób szybciej wyczerpać opozycjonistów.

Krwawy zbir zawiśnie na szubienicy

Echa zbrodni we wsi Stawy pow. jędrzejowskiego

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozegrał się wczoraj epilog głośnej swego czasu sprawy. Na wokandzie znalazła się sprawa o zamordowanie 5 osób w pow. jędrzejowskim.

Tadeusz Kosiński i towarzysze odpowiadali już raz przed sądem kieleckim za wymordowanie rodziny Szumlewiczów we wsi Stawy w pow. jędrzejowskim.

Bandyci zamordowali wówczas 5 osób, zrabowali 6 zł. a następnie zamordowali jednego ze swych towarzyszów Romana Chmielewskiego, którego zwłoki rzucili do rzeki.

Po przeprowadzonej rozprawie wyrok sądu kieleckiego został częściowo zatwierdzony a częściowo podwyższony.

Tadeusz Kosiński skazany został obecnie na karę śmierci.

Mieczysław Kosiński na dożywotnie więzienie. St. Cichoń na dożywotnie więzienie zamiast 15 lat więzienia, Edw. Kosiński na 10 lat więzienia.

Władysław Kosiński, który był uniewinniony, został skazany na 10 lat więzienia.

Porwanie rabina z Góry Kalwarii

projektowała tajemnicza banda

Ogromne poruszenie wśród ortodoksyjnych żydów w całej Polsce wywołała wiadomość o zamachu na słynnego rebego Altera, rabina cudotwórcy z Góry Kalwarii.

Rabin Alter wyjechał do Włodzimierza Sołyńskiego, gdzie przebywał w majątku swego krewnego i gorącego wielbiciela Joska Katza.

Rebe był niezwykle gościnnie podejmowany i z całego Wołynia zjeżdżały się do „cudotwórcy" tłumy jego zwolenników i wielbicieli, którzy znosili dary i prosili o rady i przepowiednie.

Ubiegłej soboty przybyło do rabina Altera wielu chasydów. Wśród nich zwracał uwagę nerwowym zachowaniem się młody chasyd.

Przyjaciele rebego „na wszelki wypadek" zawiadomił policję o nerwowym młodzieńcu i jakież było ich zdumienie, gdy przy rewizji stwierdzono, że rzekomy wielbiciel rabina miał przyprawioną brodę i miał ukryte dwa rewolwery.

Tajemniczy osobnik został aresztowany, zeznał on, że jest członkiem bandy, która postanowiła porwać rabina Altera dla zdobycia okupu.

Wśród przyjaciół Rebego panuje obawa, że tajemnicza banda nie ponowiła próby porwania. Zostali wyznaczeni specjalni wartownicy, którzy pilnują rabina.

Kurs dla sekretarzy gminnych

W dniu 1 marca b. r. rozpocznie się w Warszawie trzymiesięczny kurs Instytutu komunalnego dla sekretarzy gminnych i sekretarzy małych miast oraz dla kandydatów na sekretarzy gminnych, będących czynnymi pracownikami samorządowymi, a posiadającymi przepisane kwalifikacje ogólne.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Pan Kopyciak wygrał na loterii

Los nr. 19999 kolektura loterii sprzedała czterem osobom.

Jedną ćwiartkę kupił pan Kopyciak, czeladnik szewcki. Drugą — urzędnk prywatny z pensją 120 złotych na miesiąc, pan Kleksik. Trzecią — swat. pan Cukierman, a czwartą — manikurzystka panna Kazia .

Na los nr. 19999 padła wygrana sto tysięcy złotych!

Pierwszy przyleciał do kolektury pan Kopyciak.

— Dawać forsę! — ryknął, trzasnąwszy tryumfalnie drzwiami.

Dwadzieścia tysięcy złotych wyłożono mu gotówką na stół. Pan Kopyciak naślinił palce, przeliczył banknoty, schował do kieszeni i pojechał się urżnąć.

Jechał z fasonem. jak wielki pan. Trzema dorożkami.

W pierwszej dorożce jechała laska pana Kopyciakaa, w drugiej — melonik, w trzeciej — sam pan Kopyciak.

Tego dnia pan Kopyciak przepił trzy tysiące. Na koszt Kopyciaka piły wszystkie istoty, znajdujące się w promieniu stu metrów od jego osoby. Nawet koniom kazał wynieść po flaszce. A damom, które pić już nie chciały, lał wódkę za dekolty.

Urzędnik prywatny, gdy mu doniesiono o wygranej. zbladł, zatrząsł się, jęknął i ze wzruszenia dostał boleści. Potem szczypał się długo, żeby sprawdzić czy nie śpi, a następnie pobiegł do swego szefa, uścisnął mu rękę i po raz pierwszy w życiu powiedział: „Mam pana gdzieś!

Potem odebrał pieniądze i zaczął spłacać zaległe raty. Za garderobę, za radio. za patefon, za tapczan, za zegarek itd.

Gdy spłacił wszystkie raty okazało się, że mu już nic nie zostało. Pobiegł więc znów do szefa z płaczem, zaczął go przepraszać, tłumaczył się, że był pijany i ostatecznie, wrócił na posadę. Następnego dnia kupił sobie nowy garnitur na raty, sześć koszul na raty i pół tuzina skarpetek na raty.

Swat, pan Cukierman, gdy się dowiedział o wygranej, przede wszystkim zemdlał.

Gdy go ocucono pobiegł do kolektury po pieniądze. Drżąc, ze strachu, żeby go po drodze nie ograbili, zaniósł pieniądze do banku.

Przez całą noc nie zmrużył oka. Bał się żeby bank przez noc nie zbankrutował

Następnego dnia odebrał pieniądze i ulokował w innym banku. Ale i to go nie uspokoiło.

Kupił więc sobie ogniotrwałą kasę, kazał w mieszkaniu założyć nowe zamki, żelazne zasuwy i sztaby na drzwi i oikiennice na okna. Włożył pieniądze do kasy i zamknął się w mieszkaniu. Teraz śpi tylko w dzień ,a w nocy siedzi przy kasie z rewolwerem w ręku i pilnuje.

Gdy o wygranej usłyszała manikurzystka. panna Kazia, z radości skaleczyła klientkę w palec. Potem pobiegła do krawcowej, zamówiła ślubną suknię, po drodze kupiła dwie ślubne obrączki i pojechała do swego narzeczonego, Janka.

U Janka rozpłakała się ze szczęścia potem trochę przestała, potem znów zaczęła płakać, że Janek jej pewno nie kocha, bo się za mało cieszy. potem znów trochę przestała, a potem jeszcze raz zaczęła płakać bo ją ze wzruszenia głowa rozbolała.

Potem wyszła z Jankiem na spacer, żeby się uspokoić i wreszcie wyszła zamąż.

Nr Km. 2186 i 1300/37 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację. niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 9-go lutego 1938 roku w I-szym terminie o godz. 10 m. 30 w Sosnowcu, przy ulicy Legionów Nr. 3, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 740 zł.,

Dnia 9-go lutego 1938 roku w II-gim terminie o godzinie 12-ej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego Nr. 9 m. 25 składających się z różnych ruchomości. oszacowanych na sumę 2170 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Komornik Sądu Grodzkiego
w Sosnowcu. rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Sosnowiec, dnia 26 stycznia 1938 roku.

SPORT

Mecz bokserski

W SOSNOWCU.

W dniu 30 bm. o godz. 18 we własnym lokalu pięściarze sosnowieckiej Nordii gościć będą zespół KS. „Slavii” z Rudy Śląskiej.

Nowa porażka

PING - PONGISTÓW POLSKICH.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym Anglia pokonała Polskę w stosunku 5:3.

Dodatkowy delegat ZOZPN.

NA WALNE ZEBRANIE PZPN.

Zarząd okręgu Zagłębia uchwalił, że na walne zebranie PZPN. oprócz pp. Wolskiego i Kanusa, jako delegat okręgu pojedzie dodatkowo p. Horzelski, który jako sekretarz ZOPN. jest najlepiej wprowadzony w sprawy, wiążące okręg z PZPN.

Uwaga PT. Odbiorcy prądu

Urządzamy cykl ciekawych i aktualnych pokazów przyrządzania potraw elektrycznością.

I pokaz p.t. „Zimowe sałaty skromne i wykwintne“

odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 16.30 w naszym lokalu propagandowym, przy sklepie Elektrowni, Piłsudskiego 18.

Wstęp bezpłatny. Prosimy o liczne przybycie.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

Nagroda za grę poprawną

W ZAGŁĘBIU.

Zarząd okręgu Zagłębia Dąbrowskiego postanowił utrzymać nagrodę za grę poprawną drużyn piłkarskich. Nagrody przyznawane będą klubom grającym najbardziej fair w każdej klasie.

Walne zebranie

KLUBU MOTOCYKLOWEGO ZAGŁĘBIA DĄBR.

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przypomina członkom swoim że w dniu 30 bm., to jest w niedzielę o godzinie 11 rano odbędzie się roczne walne zebranie członków klubu w sali liceum pedagogicznego przy ulicy Wawel w Sosnowcu.

Porządek obrad zebrania jest następujący; zagajenie zebrania i wybór prezydium, przyjęcie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania. sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i dysusja nad tymi sprawozdaniami, absolutorum ustępującemu Zarządowi. ustalenie wysokości wpisowego i składki członkowskiej, projekt budżetu na rok 1938. wybór władz Klubu i wolne wnioski.

Chmielewski nie pojedzie

NA OBÓZ DO POZNANIA.

Klub Chmielewskiego zawiadomił P. Z. B. że mistrz Europy nie pojedzie na obóz kondycyjny przed meczem Polska—Niemcy, a to z polecenia lekarza. który chce go mieć dłużej na kuracji Chmielewski zawodu nie zrobi, do meczu z Niemcami stanie, trenować jednak będzie w Łodzi pod okiem Konarzewskiego Sprawa przejścia jego na zawodostwo nie posunęła się jeszcze tak daleko, aby do meczu 13 lutego nie stanął. Chmielewski trenuje z zapałem.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA JĘZYKÓW Katowice, Młyńska 22, przyjmuje najdalej do 6 lutego zapisy na nowe kursy.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. — Zgłaszać się: Sosnowiec-Pogoń, ul. Żytnia Nr. 8. Wejście od Reymonta. — W. Krawczykowa.

LOKALE

Lokal do wynajęcia

nadający się na fabrykę lub magazyny oraz kilka pokoi przy tym lokalu na biuro lub mieszkanie. Wiadomość Przyrowski, Będzin. Małachowskiego 10.

MIESZKANIA: 3 i 4-pokojowe pełny komfort. Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza 3.

MIESZKANIE składające się z 6-ciu pokoi z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami. Wiadomość Sosnowiec, Targowa 15-a. Pomorska Centrala Mebli.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTOCYKL z przyczepką kupię niedrogo, może być starszy model lecz dobrze utrzymany. W. Niepoń, Zegarmistrz Sosnowiec 3-go Maja 23. w podwórzu.

ZGUBIONE DOKUMENTY

TRZESIMIECH RYSZARD, syn Stefana. zgubił dowód kolejowy przynależny parowozowni Łazy, wydany przez dyrekcję Warszawską.

KINO „ZAGŁĘBIE”

DZIŚ: DZIŚ:

Takiego filmu jeszcze nie było!

Córka Samuraja

To pierwszy potężny film produkcji japońskiej
Film przedstawi nam czar kraju kwitnącej wiśni wschodzącego słońca, jego życie i zwyczaje. udział biorą aktorzy japońscy.
Początek o godz. 17.30. w niedziele o godz. 15.30.

Kino „PATRIA“

DZIŚ

Potężny dramat wg. głośnego utworu ALEKSANDRA PUSZKINA
pod tyt.:

„DAMA PIKOWA”

w roli głównej: PIERRE BLANCHAR
Film reżyserował FEDOR OZEP.

Kino „EDEN“

DZIŚ
Rewelacyjny film w barwach naturalnych w-g powieści
R. L. Stevensona

Droga w nieznane

w rol. gl. OSKAR HOMOLKA, F. FARMER i R. MILLAND.

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę i święta o godz. 15.30.

Kino „RIALTO“, Warszawska 18

Wspaniały dramat życiowy, potężniejszy niż „Boczna Ulica“ i „Zaledwie Wczoraj“.
Rozpaczliwy krzyk dziecka i dramat opuszczonej kobiety w arcyfilmie pt.

WZGARDZONA

W rol. gl. JOHN ROLES, BARBARA STANWYCK i rewelacyjna ANNE SHIRLEY.
Film, o którym wszyscy mówić będą z zachwytem.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski.